

W imię Ojca i Syna I Ducha Świętego. Amen

Komentator: Dziś przypada 43 rocznica śmierci Czcigodnego Sługi Bożego Serafina Kaszuby, kapucyna, urodzonego w 1910 roku. Jak głosi napis na jego nagrobku we Lwowie, stał się wszystkim dla wszystkich (1 Kor 9, 22). Takie świadectwo dali o nim ludzie, którzy go znali, którym niósł posługę kapłańską na Wołyniu, w Kazachstanie i na Syberii, nie zawarząc na skrajnie trudne warunki apostołatu i niebezpieczeństwo utraty życia.

Posłuchajmy wiersza Diny Szabaliny w tłumaczeniu Antoniny Wasiukiewicz.

Niby skrzyżowanie torów kolejowych

Na szczupłej twarzy - całe życie.

Rysunek zmarszczek, nadziei, bólu,

Poniewierki i wędrówek odbicie.

Wydaje się, że nie ma w nim kropelki krwi.

Oddał się bez reszty, całkowicie, do dna.

Jeżeli kochać - to bez ustanku.

I nieważne czy jesień, czy wiosna.

Bo póki jest powietrze w płucach

I powiewa żagiel serca na wietrze,

Idzie, trzymając w pustych kieszeniach

Na niebie ułożony kierunek.

Do miast znękanych i wiossek

Do dusz pozostawionych bez skrzydeł

Słaby niesie osłabionym wielkość

I siłę Bożą - sam bez siły.

Zwłoka nie jest możliwa...

Dla siebie - nic,

Dla wszystkich - wszystko...

On idzie dopóki są drogi.

Gdzie Chrystus,

I on tam...

Tak wyglądały ostatnie godziny życia Czcigodnego Sługi Bożego:

19 września 1977 roku, może przeczuwając zbliżającą się śmierć, po Eucharystii w Równem Czcigodny Sługa Boży Serafin postanowił udać się do Lwowa. Autobus, którym jechał, miał awarię. Dzień był słotny. Podróżni nie czekali na ewentualną naprawę czy inny transport, lecz pieszo ruszyli w dalszą drogę. Po jakimś czasie skorzystali z innego pojazdu i tak dotarli do Lwowa. Dla wycieńczonego zaawansowaną gruźlicą organizmu Czcigodnego Sługi Bożego taka podróż była bardzo wyczerpująca. Niestety okazało się, że dom pań Zappe, gdzie miał zamiar przenocować, był pod stałą inwigilacją, w związku z wydaniem się ich działalności religijno-patriotycznej wśród polskich dzieci we Lwowie. Panie Zappe cudem uniknęły więzienia. Czcigodny Sługa Boży nie chciał ich dodatkowo narażać. Wyczerpany i zmarznięty przysiadł na tramwajowej ławeczce, skąd został jednak przez nie zabrany i nakarmiony oraz odprowadzony do domu pani Helena Hasij. Była to osoba, która miała już okazję przyjmować go, a nawet towarzyszyła mu kilka razy w podróżach apostołskich, wioząc walizkę z paramentami liturgicznymi. Ona także nie mogła go tej nocy przyjąć, gdyż miała już innych gości. W końcu okazało się, że będzie miał przygotowany nocleg u jej sąsiadki, Ukrainki, Katarzyny Barnicz. Tam otrzymał osobny pokój, w którym miał przygotowane poście. Nie zdążył z niego skorzystać. Wycieńczony drogą rozpoczął modlitwy brewiarzowe. Gospodarze słyszeli jego kaszel. Wkrótce nastąpił zgon. Było to już po północy, a więc 20 września 1977 roku. Mieszkający wtedy u Katarzyny Barnicz kleryk Wasyl, zauważywszy światło w pokoju Czcigodnego Sługi Bożego Serafina, przypuszczał, że kapłan zasnął przy zapalanej lampie. Gdy wszedł do pokoju okazało się, że kapucyn zasnął już na zawsze. Zmarł siedząc na krześle, z głową opartą na brewiarzu i z prawą ręką na sercu. Naczynie stojące obok wskazywało na to, że miał bardzo silny krwotok płucny. Przyczyną śmierci była gruźlica.

Komentator - Tułaczka, chęć ocalenia od kłopotów znajomych, konspiracja, składają się na dramat ostatnich godzin życia Czcigodnego Sługi Bożego. Do końca kieruje nim pragnienie posługi kapłańskiej dla dobra wiernych. Ostatnie chwile jego życia to modlitwa. Jak wiemy, kapucyński kandydat na ołtarze umiera odmawiając modlitwę brewiarzową. Tak został znaleziony w nocy z poniedziałku na wtorek, 20 września 1977 roku. Nie wiadomo, czy zdążył odmówić już modlitwy z wtorku, jednak na pewno ostatnią jego pełną modlitwą była kompleta z dnia poprzedniego. Możemy dziś towarzyszyć tej jego modlitwie i rozważać jego ostatnie myśli i intencje. Niech ta medytacja tekstów liturgicznych będzie upamiętnianiem tego wielkiego kapłana, zatroskanego o Polaków na obczyźnie.

Hymn

1 Przyjdź do nas, Panie, bo ciemność zapada

I blask słoneczny już niknie na niebie;

Ty jesteś światłem, co nigdy nie gaśnie

Dla Twoich wiernych.

2 Twoja obecność niech dla nas się stanie

Bezpiecznym portem i pewnym schronieniem;

Serca napełnij pokojem i ciszą,

Najlepszy Ojcze.

3 Bądź przy nas także w ostatniej godzinie,

Gdy kształty rzeczy zacierać się poczną;

Pochwyć za rękę i wprowadź do domu

Wiecznego trwania.

4 Boże i Stwórco wszystkiego, co żyje,

Niech dni i noce naszego istnienia

Niosą Ci chwałę, wyznają i wielbią

W Jedynej Trójcy. Amen.

Komentator: „Przyjdź do nas Panie”, modlił się wielokrotnie Czcigodny Sługa Boży Serafin Kaszuba i przyszedł Pan, gdy słońce już zaszło, 20 września 1977 roku. I Jego słodka obecność stała się pewnym schronieniem dla tego ściganego, bezdomnego tułacza. Pan był przy nim w ostatniej godzinie, gdy kształty rzeczy już się zatarty. Bóg spełnił jego prośbę. Jemu Chwała na wieki wieków. Amen.

Komentator: Następnie w komplecie Czcigodny Sługa Boży modlił się Psalmem 86: prośba o pomoc w przeciwnościach.

Wszyscy: Ant. Ty jesteś, Panie, Bogiem łaski * i wielkiego miłosierdzia.

Psalm 86

Komentator: W pierwszej zwrotce psalmu Czcigodny Sługa Boży prosił o obronę swojej duszy i wspominał swoje ubóstwo i pobożność. Następnie wznosił swoją duszę do Boga, modląc się o zmiłowanie i radość:

Nakłoń swego ucha i wysłuchaj mnie, Panie, *

bo biedny jestem i ubogi.

Strzeż mojej duszy, bo jestem pobożny, *

zbaw sługę Twego, który ufa Tobie.

Ty jesteś moim Bogiem, †

Panie, zmiłuj się nade mną, *

bo nieustannie wołam do Ciebie.

Uraduj duszę swego sługi, *

ku Tobie, Panie, wnoszę moją duszę.

Wszyscy: Ant. Ty jesteś, Panie, Bogiem łaski * i wielkiego miłosierdzia.

Komentator: Czcigodny Sługa Boży wspominał łaskawość Boga, która każe mieć nadzieję na wysłuchanie modlitwy. Kapucyński apostoł mógł także przeżywać na modlitwie swoje utrapienia, tułaczkę, chorobę i zagrożenie życia:

Tyś bowiem, Panie, dobry i łaskawy, *
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.
Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją *
i zważ na głos mojej prośby.

W dniu utrapienia wołam do Ciebie, *
ponieważ Ty mnie wysłuchasz.
Nie ma wśród bogów równego Tobie, Panie, *
ani Twemu dziełu inne nie dorówna.

Wszyscy: Ant. Ty jesteś, Panie, Bogiem łaski * i wielkiego miłosierdzia.

Komentator: Pan Bóg czyni cuda, On jest Stworzycielem wszystkich narodów, dla których i wśród których pracował Czcigodny Sługa Boży Serafin Kaszuba: Polaków, Czechów, Niemców, Ukraińców, Rosjan, Kazachów, ludów Syberii. Znajduje się tu także prośba o poznanie drogi Bożej, która 20 września 1977 roku miała być już jego ostatnią drogą.

Przyjdą wszystkie ludy przez Ciebie stworzone †
i Tobie, Panie, oddadzą pokłon, *
będą sławiły Twe imię.
Bo Ty jesteś wielki i czynisz cuda, *
tylko Ty jesteś Bogiem.

Naucz mnie, Panie, Twej drogi, †

bym postępował według Twojej prawdy, *
nakłoń me serce, by lękało się Twego imienia.
Będę Cię wielbił z całego serca, Panie mój i Boże, *
i na wieki będę sławił Twoje imię.

Wszyscy: Ant. Ty jesteś, Panie, Bogiem łaski * i wielkiego miłosierdzia.

Komentator: Czcigodny Sługa Boży nazywany jest także apostołem miłosierdzia. Sam doznawszy Bożej opieki i miłosierdzia dzielił się nim z innymi, w sakramencie pojednania i w całej posłudze. Wielokrotnie uratowany od tych, którzy czyhali na niego, doświadczony życiem, wychwalał Bożą łaskawość, wierność i łagodność. Ciągłe jednak nie brakowało ludzi, którzy nienawidzili go za jego wiarę. Wobec prześladowania tylko zwrócenie się do Boga jest pewnym oparciem.

Bo wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie, *
a życie moje wyrwałeś z głębin Otchłani.
Boże, pyszni przeciw mnie powstali †
i zgraja zuchwalców czyha na me życie, *
a nie mają oni względu na Ciebie.

Ale Tyś, Panie, Bogiem łaski i miłosierdzia, *
do gniewu nieskory, łagodny i bardzo wierny.
Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, †
siły swej udziel słudze Twojemu, *
ocal syna swojej służebnicy!
Daj mi znak dobroci, †
aby ujrzeli ze wstydem ci, którzy mnie nienawidzą, *
żeś Ty, Panie, mnie wspomógł i pocieszył.

Wszyscy: Ant. Ty jesteś, Panie, Bogiem łaski * i wielkiego miłosierdzia.

Komentator: tym wszystkim, co przeżył, Czcigodny Sługa Boży pragnął oddać chwałę Bogu.

Chwała Ojcu i Synowi, *

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *

i na wieki wieków. Amen.

Wszyscy: Ant. Ty jesteś, Panie, Bogiem łaski / i wielkiego miłosierdzia.

CZYTANIE

1 Tes 5, 9-10

Bóg nas przeznaczył do osiągnięcia zbawienia przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, abyśmy czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli.

Komentator: Czytanie to przypomina, że w Jezusie Chrystusie każdy, kto umiera, ma życie wieczne. Musiało być otuchą także dla Czcigodnego Sługi Bożego Serafina. Dalej następuje RESPONSORIUM KRÓTKIE, które już za niedługi czas po jego odmówieniu tej nocy, w mieszkaniu pani Barnicz, miało wypełnić się dosłownie, podobnie jak następująca po nim Pieśń Symeona.

K. W ręce Twoje, Panie, * Powierzam ducha mego.

W. W ręce Twoje, Panie, / Powierzam ducha mego.

K. Ty nas odkupiłeś, Panie, Boże wierny.

W. Powierzam ducha mego.

K. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

W. W ręce Twoje, Panie, / Powierzam ducha mego.

PIEŚŃ SYMEONA

Ant. Strzeż nas, Panie, gdy czuwamy, * podczas snu nas osłaniaj, / abyśmy czuwali z Chrystusem / i odpoczywali w pokoju.

Teraz, o Panie, pozwól odejść swemu słudze w pokoju, *

według słowa Twojego,

Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, *

któreś przygotował wobec wszystkich narodów:

Światło na oświecenie pogan *

i chwałę ludu Twego, Izraela.

Chwała Ojcu i Synowi, *

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *

i na wieki wieków. Amen.

Ant. Strzeż nas, Panie, gdy czuwamy, / podczas snu nas osłaniaj, / abyśmy czuwali z Chrystusem / i odpoczywali w pokoju.

Komentator – w tych krótkich rozważaniach próbowaliśmy towarzyszyć Czcigodnemu Słudze Bożemu w jego ostatnich chwilach i ostatniej modlitwie. Na zakończenie odmówmy dziś prośbę o jego beatyfikację i potrzebne łaski.

Boże Ojczy miłosierny, spraw, by Twój sługa Serafin Kaszuba, kapłan z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, został przez Kościół ogłoszony błogosławionym. On całe swoje życie poświęcił ofiarnej pracy, by Twoim dzieciom prześladowanym za wiarę nie brakło światła Ewangelii i łask płynących z sakramentów świętych. Za jego przyczyną proszę Cię, udziel mi łaski, której obecnie tak bardzo potrzebuję.

Proszę także o to, bym podobnie jak Czcigodny Sługa Boży Serafin we wszystkich zdawał się na Twoją Opatrzność i nawet w najtrudniejszych okolicznościach życia powtarzał: Ojcze, nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie! Proszę Cię o to w Imię Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Amen

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

W imię Ojca i Syna I Ducha Świętego. Amen